

GAZETKA OBOZOWA

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO S. B. S. K.

Rok II.

Sobota, 26 kwietnia 1941 roku.

Nr. 99-A./122/

DEPESZE

/Wydanie poranne/

FONDATION
ARCHIVUM HELVETICO-POLOVICUM
Boulevard 27
CH-1722 Bourguillon

AMERYKA PRZED DECYZJĄ.

Waszyngton, 25.IV. /R/ Prezydent Roosevelt omawiał sprawy związane z obroną narodową na tygodniowej konferencji, którą odbył z Cordellem Hullem, Henrykiem Stimsonem, płk. Knoxem i Harry Hopkinsem, wykonawcą programu ustawy "wynająć i wypożyczyć".

Waszyngton, 25.IV. /R/ Prezydent Roosevelt udzielił swego poparcia doniosłym przemówieniom płk. Kna i Cordell Hulla. W swym przemówieniu radiowym prezydent Stanów Zjednoczonych zaznaczył, iż odbył dalsze konferencje z rządem i doradcami morskim i wojskowym, oświadczając przy tym, iż płk. Knox i Cordell Hull wygłosili przemówienia z jego upoważnienia. Prezydent dodał ponadto, że flota amerykańska działać będzie w razie potrzeby na wszystkich morzach świata.

Waszyngton, 25.IV. /R/ Na dzisiejszej konferencji prasowej prezydent Roosevelt oświadczył, że jest rzeczą możliwą, iż Grenlandia jest częściowo zajęta przez siły "osi", ale dodał, że nie ma pod tym względem dokładnych informacji.

Prezydent odpowiedział przecząco, kiedy go zapytano, czy okupowanie części Grenlandii zostało dokonane przez piątą kolumnę. Dalej oświadczył, że Stany Zjednoczone podejmują kroki, aby przeciwstawić się okupacji Grenlandii, i że spodziewa się, iż dalszych aktów agresji nie będzie.

W dalszym ciągu prezydent Roosevelt oświadczył, że amerykańskie patrole, strzegące neutralności, będą działały tak daleko na "siedmiu

morzach", jak to będzie potrzebne dla ochrony zachodniej półkuli. Stany Zjednoczone nie wysyłają dotychczas statków eskortujących konwoje. Prezydent Roosevelt uchylił się od dokładniejszego komentowania swego poglądu na konwoje, ale zaznaczył, że od przeszło półtora roku patrole strzegące neutralności, działają aż na odległość tysiąca mil od wschodnich wybrzeży atlantyckich Ameryki.

Waszyngton, 25.IV. /R/ Dobrze poinformowane koła tutejsze wyrażają przekonanie, że prezydent Roosevelt powziął decyzję o zabezpieczeniu transportów materiału wojennego, wysyłanego "z amerykańskiego arsenału na front brytyjski".

Chociaż brak jest szczegółów, mówi się, że prezydent zamierza zaopatrywać statki amerykańskie w eskortę, aż do brzegów Grenlandii lub Islandii, względnie na odległość pierwszego tysiąca mil w kierunku wschodnim na Atlantyku. Sądzą tu, że taka będzie odpowiedź prezydenta Roosevelta na wzrastającą falę krytyki wśród opinii amerykańskiej, która twierdzi, iż rząd nie wykonywuje wszystkich obietnic zaciągniętych wobec demokracji.

Niezależne pisma zarzucają prezydentowi Rooseveltowi brak dostatecznego poczucia wódzostwa, a konferencja wydawców ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych stwierdziła, że prezydent Roosevelt został wybrany na to, by nadawał narodowi kierunek, którego dotychczas było brak.

Pisma oddają hołd wojskom greckim, brytyjskim oraz imperialnym, walczącym w Grecji, podkreślają jed

nak ich tragiczną, liczebną niższość. Pisma domagają się, by Wielka Brytania otrzymywała więcej jeszcze samolotów, czołgów i armat i to w tempie przyspieszonym.

Waszyngton, 25.IV. /R/ Komisja marynarki handlowej Izby Reprezentantów przyjęła ustawę, upoważniającą prezydenta Roosevelta do zajęcia i użycia cudzoziemskich statków, stojących bezużytecznie w portach Stanów Zjednoczonych.

Okazuje się, że znaczenie ustawy jest takie, że zajęte statki będą mogły być przekazywane Wielkiej Brytanii, jeśli to będzie potrzebne.

WALKI NA BLISKIM WSCHODZIE.

Kair, 25.IV. /R/ Wojska imperialne w Grecji kontynuują planowy odwrót, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi.

Wczoraj nieprzyjaciel znowu próbował natarcia na linie obronne Tobruku. Atak był odparty z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela, który pozostawił w naszych rękach dwóch oficerów i 125 żołnierzy, a wśród nich Niemców.

W rejonie Sollum brytyjskie patrole prowadzą działalność agresywną.

W rejonie Dessie w Abisynii Brytyjczycy posunęli się naprzód w czasie wczorajszych operacji, a nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, przy czym wzięto ok. 700 jeńców do niewoli.

Na północny zachód od Addis Abeby wzięto znowu jeńców z kolumny bez pośrednio ściganej.

Dalej na południu nacisk na nieprzyjaciela utrzymywany jest na wszystkich odcinkach.

SZCZEGÓŁY WALK POD DESSIE.

Londyn, 25.IV. /R/ Walka pod Dessie, która osiągnęła punkt szczytowy w środę wieczór, prowadzona była na szczycie wąwozu, położonego, jak nożem rzucił, przy zachodniej ścianie doliny. Południowi Afrykanie znaleźli Włochów na wysokości 6 tys. stóp, na szczytach gór. Siekli oni zawzięcie ogniem karabinów maszynowych i artylerii nacierające wojska imperialne. Południowi Afrykanie wdrapali się na góry na prawe skrzydło gdzie rozproszyli bersalierów oraz inne włoskie oddziały. Dalsze jednostki z Transwalu uciszyły włoską artylerię na lewym skrzydle, likwidując nieprzyjacielskie posterunki. Przez dwie godziny trwała zacięta walka, w końcu Włosi załamali się i zaczęli uciekać. Posiłki, jakie nadeszły z Dessie, zastały swoich towarzyszy w panice i szybko przyłączyły się do uciekających.

WALKI LOTNICZE NA BLISKIM WSCHODZIE.

Kair, 25.IV. /R/ W Cyrenaice były wytrwale bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych transporty i zmechanizowane jednostki nieprzyjacielskie. Znaczna ilość wołów przeciwnika została zniszczona, bądź uszkodzona. Zbombardowano samoloty na lotniskach Derna i El Gazala, ale warunki atmosferyczne uniemożliwiły pełną obserwację skutków wybuchów bomb. Zestrzelono w walce powietrznej 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Nad Tobrukiem zestrzelono również 4 samoloty przeciwnika.

W Grecji zestrzelony został jeden samolot brytyjski podczas akcji patrolowej. Nieprzyjaciel atakował lotniska R.A.F-u, wyrządzając pewne szkody w samolotach na ziemi.

W Abisynii samoloty R.A.F. i południowo-afrykańskie w dalszym ciągu bombardują nieprzyjacielskie transporty i stanowiska artylerii.

Malta znowu była bombardowana. W walce powietrznej stracono jeden brytyjski samolot myśliwski. Nie było szkód materialnych w wyniku nalotu.

Prócz dwóch wymienionych straconych samolotów, wszystkie inne powróciły do baz.

WOJSKA BRYTYJSKIE W IRAKU.

Londyn, 25.IV. /R/ Wojska brytyjskie, które wylądowały w Basra w Iraku, jak to oficjalnie doniesiono ub. tygodnia, przybyły obecnie do Mossulskich pól naftowych.

AKCJA LOTNICZA NA ZACHODZIE.

Londyn, 25.IV. /R/ Operacje bombowców brytyjskich w ciągu nocy i dnia poprzedniego miały przebieg następujący: W dniu wczorajszym w pobliżu brzegów Norwegii samoloty bombowe podpaliły bombami nieprzyjacielski statek-cysterne i najprawdopodobniej zniszczyły go. Inna formacja bombardowała stację telegrafu bez drutu na wyspie w pobliżu brzegów i zniszczyła ją. Podczas wywiadów ponad północną Francją samoloty myśliwskie ostrzeliwały niemieckie samoloty na lotniskach. Nie powrócił jeden aparat myśliwski.

Głównym celem nalotów nocnych były bazy w Kilonii i Wilhelmshaven. Użyto znacznej ilości bombowców. W Kilonii zrzucono wiele ciężkich bomb, które wywołały pożary w dzielnicy przenyskowej i w stocznicach, szczególnie w "Germania" i "Deutsche Werke". Inne ataki skierowane były na doki i cele wojskowe w Norwegii, Holandii, Belgii i Francji. Dwa samoloty nie wróciły.

ZPRZÓW

NOWA OFENSywa DYPLMATYCZNA NIEMIEC.

Dyplmatyczny korespondent "Timesa" stwierdza, że Niemcy podejmują nowe akcje dyplmatyczne, przede wszystkim w Hiszpanii, a również w Turcji i w Sowietach.

Wiele znaków wskazuje na to, że Niemcy ponownie wywierają nacisk na Hiszpanię, by skłonić ją do współpracy z "osią". Jednocześnie wywierana jest presja na rząd w Vichy, jak również czynione są próby, by zwiększyć wysyłkę "technicznych turystów" do francuskiej Afryki północnej. Celem tych "turystów" - jak pisze "Times" - jest zapewnienie kontroli nad zachodnią częścią morza Śródziemnego, a również związanie sił we wschodniej części tego morza.

Groźby niemieckie w Turcji również się wzmogły. Niemcom chodzi o uzyskanie od Turcji - jakże dalekiej od udzielenia tego rodzaju koncesji drogi do pól naftowych na Bliskim Wschodzie.

W odniesieniu do Sowietów niemiecka propaganda przybiera różne odcienie, zależnie od audytorium. "Times" zaznacza, że w środkowej i w północnej Europie Niemcy mówią, że są w przededniu ataku na Sowjety. W Turcji i Bułgarii opowiadają, że Rosja sowiecka myśli o zaatakowaniu Turcji. Oczywiście znajdują się w Berlinie koła, silnie reprezentowane, które wypowiadają się za atakiem na Związek sowiecki i to w najbliższym czasie. Hitler pozwala im rozwijać tego rodzaju akcje, w nadziei, że Rosja sowiecka zastraszy się i będzie skłonniejsza udzielić Niemcom dalszych koncesji gospodarczych, licząc, iż w ten sposób uniknie niebezpieczeństwa.

NAPIĘCIE STOSUNKÓW NIEMIECKO-RUMUŃSKICH.

Gwałtowne sceny rozegrały się między gen. Antonescu, a posłem niemieckim w Bukareszcie, Manfredem von Killinger w związku ze wzrastającym naciskiem niemieckim na Rumunię, by skłonić ją jeszcze czynniejszej współpracy z Rzeszą. Z informacji jakie nadchodzą z Bukaresztu wynika, że Niemcy domagają się pełnej kontroli nad pocztą, telegrafem i kolejami rumuńskimi, jak również całkowitej demobilizacji armii rumuńskiej, grożąc, że w przeciwnym razie i gdyby gen. Antonescu odrzucił te żądania, zostaną przywrócone rządy Żelaznej Gwardii. Horia Sima i inni przywódcy Żelaznej Gwardii trzymani są przez Niemców w

rezervie dla wywierania nacisku na premiera rumuńskiego.

Krwawe rozruchy uliczne w Bukareszcie w ubiegłym tygodniu przypisywane są niemieckim machinacjom.

Gen. Antonescu oddał Niemcom kontrolę nad komunikacją pocztową między Rumunią a Turcją, ale odrzucił wszystkie inne żądania. Głównym jego atutem jest armia, która ciągle jeszcze liczy 750 tys. ludzi, i jest skoncentrowana w Transylwanii na granicy węgierskiej.

JUGOSŁAWIA.

Jugosłowianie, którzy znaleźli się w Grecji, opowiadają o potwornych rozmiarach nalotów niemieckich na Białogród. W pierwszej fali podczas nalotu na stolicę pojawiło się nad miastem od 150 do 200 bombowców, zrzucających bomby na oślep. Pierwszym celem ataków był pałac królewski. Dwaj więźci do niewoli lotnicy niemieccy oświadczyli, że otrzymali nakaz bombardowania Białogrodu bez żadnej litości. Wyniki nalotów były o wiele straszniejsze, niż w miastach polskich i w Rotterdamie.

W chwili wybuchu wojny rząd jugosłowiański uważał, iż jest związany z Niemcami traktatem przyjaźni podpisanym w imieniu rządu przez Cwetkowicza i Markowicza. Mimo to bombardowanie Białogrodu przeprowadzone było bez żadnej zapowiedzi, bez wypowiedzenia wojny, chociaż stolica znacznie wcześniej już została ogłoszona jako miasto otwarte. Wobec tej niesprowokowanej napaści i bezlitosnego nalotu na Białogród Jugosłowianom nie pozostało nic innego, jak rozpocząć walkę w oparciu się o własne środki i własne możliwości. Nigdy jednak Jugosławia nie myślała o kapitulacji.

WSPÓŁPRACA ANGIELSKO-IRACKA.

Donoszą z Bagdadu, że rząd iracki wydał komunikat, stwierdzający, iż rząd brytyjski zwrócił się do niego o udzielenie ułatwień brytyjskim siłom zbrojnym, które przybyły do Iraku dla zabezpieczenia jego linii komunikacyjnej. Wobec tego, że wniosek brytyjski odpowiadał ściśle traktatowi sojuszniczemu angielsko-irackiemu, rząd iracki zgodził się na te postulaty z własnej, swobodnie wyrażonej woli, bez żadnych zastrzeżeń oraz wahań. Inne wiadomości, rozpowszechniane przez niektóre stacje radiowe zagraniczne, pozbawione są wszelkich

podstaw.

SOWIETY EWAKUUJĄ STREFĘ PRZYGRANICZ- NA.

"The Palestine Post" donosi z An-
kary, że stosunki rumuńsko-węgier-
skie psują się w dalszym ciągu ze
względu na ponawiające się żądania
zwrócenia Rumunii tej części Siednio-
grodu, która została przekazana w r.
zeszłym Węgrom. W Budapeszcie przy-
puszczają, że niechętnie stanowisko
Sowietów wobec Węgier zachęciło jedy-
nie gen. Antonescu do wzmożenia anty-
węgierskiej polityki. Generał widocz-
nie przypuszcza, że Sowiety dopomogą
mu odzyskać Siedniogród.

Radio moskiewskie w swoich audy-
cjach węgierskich, rumuńskich, serb-
skich i chorwackich zaznaczyło prze-
ciw w ubiegłym tygodniu, iż Węgry nie
powinny zapominać o posiadaniu mniej-
szości narodowych. W Budapeszcie są-
dzą, że Sowiety pragną zagarnąć część
Rusi Podkarpackiej, by w ten sposób
wzmocnić swą linię obronną wobec Nie-
miec.

Polskie koła w Ankarze utrzymu-
ją, że okupacyjne władze sowieckie
przeprowadzają ewakuację pasa ziemi
o szerokości 30 mil wzdłuż linii, od-
gradzającej Sowietów od Niemiec. Z pa-
sa tego wywożona jest ludność, niszc-
zone są tam zabudowania, zakładane
zasieki kolczaste i t.d.

WIADOMOSCI Z POLSKI.

Radio londyńskie podaje, że wła-
dze hitlerowskie wprowadziły w Pol-
sce dalsze drastyczne zarządzenia
w stosunku do ludności polskiej. Oto
zakazano w kolejowym ruchu pasa-
żerskim podróżowania Polakom, prze-
znaczając pociągi te tylko dla okupa-
nów niemieckich oraz policjantów pol-
skich i ukraińskich. Zarządzenie to
uzasadniają hitlerowcy rzekomo pro-
wadzeniem nielegalnego handlu artyku-
łami żywnościowymi. Prawdziwą jednak
przyczyną jest przeciążenie ruchu ko-
lejowego z powodu przewożenia na linię
demarkacyjną niemiecko-sowiecką pociągów
z materiałem wojennym i amunicją.

Według pisma szwedzkiego "Dagens
Nyheter", Niemcy otwarcie przyznają
się, że w Polsce panuje powszechne
niezadowolenie i że policja niemiecka
ponosi poważne straty w starciach
z ludnością polską.

Amerykańska prasa w Bostonie
podaje informacje o rosnącym wśród
Niemców w Polsce niepokoju wobec sta-
łych przejawów oporu i nieraz zbroj-
nych starć z grupami Polaków. Radio
to opisuje m.in. sposoby, których
chwytają się Niemcy, by wyśledzić taj-

ne polskie organizacje. Oto zwolnili
oni notorycznych zbrodniarzy, którym
płacą za to, żeby udawali patriotów
na zebraniach publicznych, wywołując
w ten sposób odruchy patriotyzmu, pro-
wadzące do zająć i starć z policją.
W takich starciach ulicznych niemiec-
ka policja aresztuje pewną ilość osób
w nadziei, że wyłowi z pośród nich
członków tajnych organizacji, których
naturalnie czeka osadzenie w obozie
koncentracyjnym.

WIELKA ARMIA AMERYKAŃSKA.

Jak donosi agencja Wolnych Fran-
cuzów, szef sztabu armii amerykań-
skiej, gen. Marschall oświadczył w Se-
nacie, że w Stanach Zjednoczonych
tworzy się olbrzymia armia. Jak wyja-
śnia gen. Twaddel stan liczebny armii
z końcem czerwca osiągnie 1.400.000
ludzi.

CAŁKOWITA POMOC AMERYKI.

Ambasador Stanów Zjedn. w Wiel-
kiej Brytanii, Winant oświadczył na
zebraniu Izby handlowej amerykańskiej
w Londynie: Jesteśmy zdecydowani po-
magać wam w taki sposób, by zapewnić
całkowite zwycięstwo nad agresją to-
talną, zagrażającą wolności wszyst-
kich.

PO MOWIE PŁK. KNOXA.

Opinia amerykańska uważa, że
dwa wnioski wynikają jasno z przemówie-
nia płk. Knoxa. Po pierwsze, że
flota Stanów Zjednoczonych zdecydo-
wana jest eskortować sprzęt wojenny
do Wielkiej Brytanii, a po drugie,
że jeśli chodzi o Waszyngton, Sowie-
ty uważane są za kraj, znajdujący
się w obozie "osi". Rosja sowiecka
bowiem, zdaniem kół waszyngtońskich,
wyraźnie zachęca Japonię do prowadze-
nia jeszcze bardziej agresywnej poli-
tyki w stosunku do Stanów Zjednoczo-
nych.

Uważa się tu, że przemówienie
płk. Knoxa zawiera najbardziej szcze-
rą deklarację, jaką kiedykolwiek
złożył, pomijając prezydenta Roose-
velta, członek rządu amerykańskiego
od chwili wybuchu wojny. Pozbawiona
wątpliwości reakcja opinii amerykań-
skiej wobec tej niezwykle otwartej
mowy, stanie się wskazówką dla nastę-
pnego publicznego wystąpienia prezy-
denta Roosevelta, które ma nastąpić
niebawem.

Oświadczenie płk. Knoxa, że "nie
możemy pozwolić, by nasze mienie za-
tapiane było w Atlantyku, i zginiemy
jeżeli na to pozwolimy", uważane jest
tu za wyraźną wskazówkę, że okręty
amerykańskie będą eskortowane przez
marynarkę Stanów Zjednoczonych.

/ "La Bourse Egyptienne" /